

Metropolia to ludzie. Przemysław Żarski: „Daję moim bohaterom wolną rękę...”

Przemysław Żarski na co dzień jest urzędnikiem, a po godzinach, w wolnym czasie pisze książki. Zadebiutował powieścią „Umwelt”, pozycję świetnego twórcy kryminałów ugruntował historiami przedstawionymi w „Śladzie”, „Bliźnie” i „Cierniu”. To właśnie trylogią o komisarzu Krefcie – który kryminalne zagadki rozwiązuje w Zagłębiu i miastach Górnego Śląska – zapisał się w masowej świadomości czytelników.

Każdy autor kryminałów wplata do fabuły kwestie, które go interesują; dla jednych jest to fizyczność zbrodni, dla innych wątki społeczne, w przypadku Przemka Żarskiego jest to psychologia wyborów i ich konsekwencje, gra na emocjach – kolokwialnie mówiąc, zmory, z którymi zmagają się jego bohaterowie. Świetnym tego przykładem jest historia zapisana na kartach kolejnej powieści pt. „Gabinet Luster”.

– Staram się być szczery wobec moich bohaterów, ale także osób, które sięgają po moje książki – przyznaje Przemysław Żarski, który swoją przygodę z literaturą rozpoczął od napisania książki na próbę, potem trafiła ona na półki w księgarniach i to przekonało go, że warto pisać dalej i tworzyć kryminalne historie.

– Nie inspiruję się realnymi wydarzeniami, sprawami kryminalnymi, chcę, żeby pisanie było formą kreatywnej rozrywki. Tworzenie fabuły, odkopywanie jej kawałek po kawałku i składanie fabularnych puzzli jest dla mnie największą frajdą, więc nie chciałbym odbierać sobie tej przyjemności – tłumaczy autor.

– Dbam o realia, konsultuję wiele kwestii z fachowcami, na przykład z policjantami, a czasem potrzebuję opinii osób,

które zajmują się czymś z pozoru prozaicznym, by nie popełnić prostego błędu – dodaje Przemysław Żarski.

Na razie bohaterów jego książek poznajemy tylko na papierze, ale być może kiedyś zobaczymy ich na szklanym ekranie. Tworzenie filmów czy seriali inspirowanych książkami jest ostatnio bardzo popularne.

– Z przyjemnością włączyłbym się w taki projekt. To musi być wyjątkowe uczucie zobaczyć jak stworzeni przez nas bohaterowie ożywają na szklanym ekranie. Nie nastawiam się, nie robię w głowie castingu na aktorów, którzy mogą wcielić się w role bohaterów, staram się twardo stąpać po ziemi. Osadziłem akcję moich kryminałów w Zagłębiu, niektóre sceny rozgrywają się także w innych miastach regionu, więc to na pewno ciekawe doświadczenie, móc przenieść się tam wraz z ekipą filmową. To też szansa na ich promocję – podkreśla Przemysła Żarski, który ma już na swoim koncie literackie nagrody.

Autor: Zbigniew Anioł

Artykuł ukazał się w magazynie „W Metropolii” – nr 14, grudzień 2022

Pozostali bohaterowie cyklu „Metropolia to ludzie”:

- **Łukasz Bok**
- **Damian Dąbrowski**
- **Jarosław Juskiewicz**